

POSTANOWIENIE

Dnia 13 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Przesławski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Adam Tomczyński

SSN Ryszard Witkowski

Protokolant Marta Brzezińska

w sprawie adwokata B. P.

obwinionego o przewinienie dyscyplinarne z art. 80 Ustawy Prawo o advokaturze w zw. z § 50 ust. 1 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu i z art. 80 Ustawy Prawo o advokaturze w zw. z § 6, 8, 49 *a contrario* Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie 13 lutego 2020 r., kasacji obrońcy obwinionego od orzeczenia Wyższego Sądu Adwokatury z 6 kwietnia 2019 r., sygn. WSD (...) utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w W. z 15 listopada 2018 r. sygn. akt SD (...)

postanowił:

- I. oddalić kasację jako bezzasadną;
- II. zasądzić od obwinionego adwokata B. P. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za postępowanie kasacyjne.

UZASADNIENIE

II DSI 77/19

Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w W. orzeczeniem z dnia 15 listopada 2018 r. , sygn. akt SD (...) uznał adw. B. P. za winnego tego, że:

1. w okresie od kwietnia 2014 r. do sierpnia 2014 r., działając jako pełnomocnik firmy Samsung Electronics naruszył zasady etyki adwokackiej w ten sposób,

że nie informował klientów o biegu sprawy, przekazywał niepełne i nieprawdziwe informacje dotyczące prowadzonego postępowania, jak również podejmował decyzje dotyczące biegu sprawy w tym cofnięcia pozwu bez uzgodnienia z klientem - czym dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego z art. 80 Ustawy Prawo o adwokaturze w zw. z § 6, 8, 49 a contrario Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu i za to na podstawie art. 81 ust. 1 pkt. 3 i art. 82 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze w brzmieniu obowiązującym do dnia 25 grudnia 2014 r. wymierzył mu karę pieniężną w wysokości trzykrotności podstawowej składki izbowej w kwocie 120 zł zgodnie z treścią uchwały finansowej Nadzwyczajnego Zgromadzenia Izby Adwokackiej w W. z dnia 11 października 2014 r. obowiązującej od dnia 1 lipca 2014 r.;

2. w okresie od 31 marca 2014 r. do lipca 2017 r. wprowadził w błąd Samsung Electronics Polska sp. z o. o., którego był pełnomocnikiem, co do wysokości wpisu sądowego niezbędnego do rozpoczęcia postępowania, a następnie nie rozliczył się z przekazanej mu kwoty 25 000 zł, którą pobrał tytułem opłaty sądowej przeciwko D. P., a następnie kwoty tej nie przekazał na konto Sądu, po czym wskazał na potrzebę wpłaty 75 000 zł z tego samego tytułu wprowadzając w błąd klienta, że kwota ta jest żądana przez Sąd, a następnie wobec bezzasadności opłaty tej kwoty i przekazaniu przez Sąd kwoty 50 000 zł na wskazany przez obwinionego swój rachunek bankowy, kwoty tej również nie zwrócił klientowi - uznając, że czyn ten wypełnia znamiona przewinienia dyscyplinarnego z art. 80 Ustawy Prawo o adwokaturze w zw. z § 50 ust. 1 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu i za to na podstawie art. 81 ust. 1 pkt. 6 ustawy Prawo o adwokaturze wymierzył mu karę wydalenia z adwokatury;
1. na podstawie art. 84 ust. 1 i 2 pkt. 5 ustawy Prawo o adwokaturze wymierzył obwinionemu karę łączną wydalenia z adwokatury;
2. na podstawie ust 1 lit. a Uchwały Nr (...) Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 1 lipca 2017 r. w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego zasądził od obwinionego adwokata

B. P. zryczałtowane koszty postępowania dyscyplinarnego w wysokości 1.000 zł (słownie: jeden tysiąc złotych) za dochodzenie dyscyplinarne na rzecz Izby Adwokackiej w W.;

3. na podstawie ust. 1 lit. b Uchwały Nr (...) Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 1 lipca 2017 r. w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego zasądził od obwinionego adwokata B. P. zryczałtowane koszty postępowania dyscyplinarnego w wysokości 1.000 zł (słownie: jeden tysiąc złotych) w postępowaniu przed Sądem Dyscyplinarnym I instancji na rzecz Izby Adwokackiej w W..

Odwołanie od powyższego orzeczenia wywiódł obwiniony adw. B. P., zaskarżając je w całości. Tak zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

„1) naruszenie zasad postępowania mające wpływ na wynik sprawy poprzez:

1. naruszenie art. 353 § 1 i § 2 kpk poprzez przeprowadzenie rozprawy dyscyplinarnej pomimo złożonego wniosku o jej odroczenie z uwagi na otrzymanie zawiadomienia na 2 dni przed terminem rozprawy co tym samym pozbawiło mnie prawa do obrony gwarantowanego w art. 6 EKPCZ oraz art. 42 konstytucji RP;
1. naruszenie art. 7 kpk w związku z art. 410 kpk poprzez:
 1. uznanie wbrew dokumentom zawartym w aktach sprawy, iż przekazywałem klientowi niepełne informacje bez przeanalizowania treści umowy zawartej z klientem, a w szczególności zapisów dotyczących zakresu udzielonego zlecenia i umocowania do podejmowania działań w imieniu i na rzecz klienta;
 2. brak analizy treści dokumentów związanych z cofnięciem pozwów i ich ponownym złożeniem związanych z brakiem właściwości wydziału Sądu, do którego wnioski te były złożone jako uzasadniających uzyskanie najbardziej efektywnego dla klienta środka związanego z uzyskaniem nakazu zapłaty wobec pozwanych;
 3. braku analizy sytuacji procesowej klienta jego Dłużników, wobec których były podejmowane działania polegające na złożeniu pozwu do sądu wg właściwości przemiennej wskazujące na fakt, iż zamiarem klienta było jak najszybsze uzyskanie nakazu zapłaty — nawet z podjęciem ryzyka

procesowego związanego z realizowanymi działaniami z przekazaniem sprawy do sądu właściwego lub też polegające na cofnięciu pozwu i jego ponownym złożeniu;

4. brak oceny przez sąd kwestii uchylenia pytań kierowanych do świadka S. L. polegających na wskazaniu, iż historia relacji z klientem w skazywała na podejmowanie działań z dużą swobodą udzielaną pełnomocnikowi w zakresie wyboru ścieżki procesowej, a zatem bezzasadne uznanie przez Sąd, iż podejmowane działania w imieniu klienta w zakresie informowania go o stanie sprawy, podejmowanych działaniach nosiły znamiona wprowadzania go w błąd;
5. błędne uznanie, iż nie rozliczyłem się z pobranej kwoty 25 tys. złotych, która została rozliczona w całości poprzez uiszczenie wpisu sądowego od nakazu zapłaty;
6. uznanie, iż doszło do nadużycia zaufania klienta w zakresie braku zwrotu środków, które wpłynęły na rachunek spółki, w sytuacji gdy w trakcie postępowania nie było w ogóle przedmiotem badania Sądu Dyscyplinarnego czy i kto był dysponentem rachunku bankowego i czy istniała fizyczna możliwość dokonania zwrotu tych środków;
7. braku uzasadnienia stopnia mojej winy - zwłaszcza w kontekście podjętych rozmów w imieniu spółki, która była zleceniobiorcą, mających na celu zrekompensowanie poniesionej straty i ustalenia warunków i terminów spłaty”.

Mając na uwadze powyższe uchybienia obwiniony wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Dyscyplinarnemu Izby Adwokackiej w Warszawie.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury orzeczeniem z dnia 6 kwietnia 2019 roku, sygn. akt WSD (...) utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w W. z dnia 15 listopada 2018 roku, sygn. SD (...) i obciążył obwinionego kosztami postępowania dyscyplinarnego przed sądem II instancji.

Powyższe rozstrzygnięcie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury obrońca obwinionego zaskarżył w całości na korzyść obwinionego. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił:

- „rażące naruszenie zasad postępowania mające wpływ na wynik sprawy polegające na:

1. naruszeniu art. 433 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 457 § 3 kpk w związku z art. 427 § 1 kpk w związku z art. 95n ustawy prawo o adwokaturze polegające na zaniechaniu prawidłowej i wszechstronnej kontroli zaskarżonego orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w W. - zarówno przez nienależyte ustosunkowanie się przez WSD do zarzutów odwołania skierowanych w stosunku do opisu czynu i jego kwalifikacji, jak i do przesłanek wymierzonej kary jak i nienależyte rozważenie jak i odniesienie się w stosunku do pozostałych zarzutów odwołania i wspierającej go argumentacji, w wyniku których to uchybień doszło do utrzymania w mocy niezasadnego bo wydanego z naruszeniem szeregu przepisów orzeczenia utrzymującego w mocy orzeczenie sadu I instancji a ponadto sporządzenie uzasadnienia sądu II instancji w sposób nie odpowiadający standardom rzeczowości skutkujące uniemożliwieniem kontroli kasacyjnej w tym zakresie poprzez nieuprawnione i niezgodne z rzeczywistością przyjęcie przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny, iż przedstawienie zgodnego z prawem i rzeczywistością oświadczenia o niewykonywaniu zawodu i wpisie na listę adwokatów niewykonywujących zawodu stanowiło przejaw niełojalności wobec organów adwokatury, a tym samym stanowiło dodatkową okoliczność obciążającą obwinionego przy rozpoznawaniu odwołania.
2. naruszenie art. 399 kpk w związku z art. 95n ustawy Prawo o adwokaturze poprzez uznanie przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury, iż zmiana kwalifikacji prawnej czynu z § 50 na § 50 ust. 1 Zbioru Zasad i Godności Zawodu wobec usprawiedliwionej nieobecności na rozprawie adwokata B. P. nie stanowiła ograniczenia jego prawa do obrony i uzasadnienia złożenia wniosku o odroczenie rozprawy celem złożenia nowych wniosków dowodowych m.in. o przesłuchanie uzupełniające świadka S. L. lub pełnomocnika pokrzywdzonego w postępowaniu ugodowym na okoliczność uzgodnień pomiędzy stronami, ich mocy wiążącej i zachowania obwinionego w tej kwestii.

- „rażące naruszenie prawa materialnego mające wpływ na wynik sprawy

polegające na:

naruszenie art. 86 ustawy prawo o adwokaturze poprzez brak kontroli z urzędu kwestii związanych z możliwością zawieszenia postępowania do czasu zakończenia postępowania karnego pomimo informacji znajdujących się w aktach sprawy o takim postępowaniu.

naruszenie art. 88 ust. 1 ustawy o adwokaturze w związku treścią art. 17 par. 1 ust. 6 kpk w poprzez nie uwzględnienie przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny, iż wymierzenie kary dyscyplinarnej w zakresie czynu opisanego w punkcie I wyroku Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w W. nastąpiło z naruszeniem zasad dotyczących przedawnienia odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokata B. P. oraz naruszenie nie zastosowanie do kwestii przedawnienia odpowiedzialności sprawcy w zakresie czynu 1 ustawy w brzmieniu prawo o adwokaturze sprzed nowelizacji powodującej przedawnienie odpowiedzialności sprawcy przed datą wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Jako zarzut ewentualny wskazuję (obrońca obwinionego wskazał – uwaga SN), naruszenie art. 91b ustawy Prawo o adwokaturze polegający na tym, iż wymierzona przez WSD kara jest rażąco niewspółmierna do popełnionego czynu”.

Mając na względzie ww. okoliczności wniósł na podstawie art. 537 kpk w związku z art. 95n prawa o adwokaturze o wyznaczenie rozprawy i rozpoznanie kasacji na rozprawie oraz uniewinnienie obwinionego od stawianych mu zarzutów ewentualnie o uchylenie skarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu Adwokatury.

Ponadto, ewentualnie wskazał, że:

„w związku z wniesieniem kasacji także w części obejmującej karę w przypadku nie uwzględnienia kasacji co do części skierowanej co do winy obwinionego wnoszę o uchylenie skarżonego orzeczenia w części dotyczącej kary jako rażąco niewspółmiernej do zarzucanego deliktu dyscyplinarnego i przekazanie sprawy w tej części do rozpoznania Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu Adwokatury”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wywiedziona w niniejszej sprawie kasacja obrońcy obwinionego okazała się niezasadna i jako taka została oddalona.

Zgodnie z normatywną treścią art. 91b ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze, kasacja w sprawach dyscyplinarnych adwokatów może być wniesiona z powodu rażącego naruszenia prawa, jak również rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej.

W doktrynie jednoznacznie w zasadzie podkreśla się, że „rażące naruszenie prawa to zarówno wystąpienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej przewidzianej w art. 439 k.p.k. w zw. z art. 95n pkt 1 pr. adw., jak i rażące naruszenie prawa materialnego lub procesowego. Rażące naruszenie prawa nie musi – jak w przypadku art. 523 § 1 k.p.k. – mieć istotnego wpływu na treść orzeczenia” (K. Ceglarska-Piłat, M. Zbrojewski, [w:] P. Kruszyński (red.), *Prawo o adwokaturze. Komentarz*, LEX 2016). Pogląd ten podziela Sąd Najwyższy w niniejszym składzie, wskazując jednocześnie, że to na podmiocie wnoszącym ten nadzwyczajny środek zaskarżenia, jakim jest kasacja, spoczywa obowiązek wykazania rażącego, a więc istotnego naruszenia prawa, będącego przyczyną nieprawidłowego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji.

Analizując istotę postępowania kasacyjnego nie sposób nie wskazać, że jego celem, nie jest powtórzenie postępowania drugoinstancyjnego. Sąd Najwyższy zasadnie w postanowieniu z dnia 3 stycznia 2019 roku stwierdził, że „w toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych (...)” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 2019 roku, sygn. akt II KK 247/18, LEX nr 2602698; zob. także m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2018 roku, sygn. akt II KK 174/18, LEX nr 2515964). Wynika z tego także jednoznacznie to, że na podmiocie sporządzającym kasację spoczywa obowiązek zachowania szczególnej staranności. Skarżący powinien dokładnie bowiem wskazać na przesłanki uzasadniające wzruszenie prawomocnego rozstrzygnięcia, podnosząc przy tym konkretne wady, jakie uwidoczniły się w zaskarżonym rozstrzygnięciu, które są tak daleko idące, że powodują konieczność wyeliminowania z obrotu prawnego zaskarżonego werdyktu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2018 roku, sygn. akt V KK 393/17, LEX nr 2490072).

Przechodząc do podniesionych przez obrońcę obwinionego w kasacji zarzutów, w pierwszej kolejności odnieść należy się do wskazanego uchybienia najdalej idącego, a to podniesionego przez skarżącego zarzutu przedawnienia. Obrońca obwinionego podniósł bowiem, że zarzuca naruszenie „art. 88 ust. 1 ustawy o adwokaturze (ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze - uwaga SN) w związku treścią art. 17 par. 1 ust.

6 kpk poprzez nie uwzględnienie przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny, iż wymierzenie kary dyscyplinarnej w zakresie czynu opisanego w punkcie I wyroku Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w W. nastąpiło z naruszeniem zasad dotyczących przedawnienia odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokata B. P. oraz naruszenie nie zastosowanie do kwestii przedawnienia odpowiedzialności sprawcy w zakresie czynu 1 ustawy w brzmieniu prawo o adwokaturze sprzed nowelizacji powodującej przedawnienie odpowiedzialności sprawcy przed datą wszczęcia postępowania dyscyplinarnego”.

Nie ulega wątpliwości, że w przypadku popełnienia przewinienia dyscyplinarnego rozciągniętego w czasie, za miarodajny z punktu widzenia odpowiedzialności dyscyplinarnej moment przyjmuje się czas ostatniego zachowania, składającego się na oceniane zachowanie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2011 roku, III KK 89/11, LEX nr 1124779). Ostatni z szeregu zachowań będących przedmiotem oceny dyscyplinarnej określonych w punkcie 1 wniosku Rzecznika Dyscyplinarnego popełniony został przez obwinionego w sierpniu 2014 roku. Zatem to ta data jest terminem od którego liczyć należy okres przedawnienia. Z tego punktu widzenia istotne znaczenie ma także określenie przesłanek determinujących wydłużenie podstawowego, wskazanego w art. 88 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze, 3 letniego terminu przedawnienia do terminu 5 letniego, wynikającego z art. 88 ust. 2 wskazanej ustawy. Zgodnie z tym przepisem, nie można wszcząć postępowania dyscyplinarnego, jeżeli od czasu popełnienia przewinienia upłynęły trzy lata, a w przypadkach przewidzianych w art. 8 ust. 2 - rok. W ustępie drugim wskazano, że w razie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przed upływem terminu, o którym mowa w ust. 1, karalność przewinienia dyscyplinarnego ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło pięć lat, a w przypadkach przewidzianych w art. 8 ust. 2 - trzy lata. W ocenie Sądu Najwyższego, co znajduje także poparcie w literaturze przedmiotu co do odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów, przedłużenie terminu przedawnienia przewinienia dyscyplinarnego następuje już w momencie wszczęcia przez odpowiedniego rzecznika dyscyplinarnego postępowania *in rem*.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt analizowanej sprawy należy zauważyć, że obwinionemu postawiono kwestionowany przez niego zarzut popełnienia przewinienia dyscyplinarnego w dniu 6 czerwca 2017 roku, a więc przed upływem trzyletniego okresu przedawnienia. Spowodowało to, że okres ten przedłużony został na okres 5 letni, a więc w niniejszej sprawie do sierpnia 2019 roku, a w konsekwencji podnoszony przez skarżącego zarzut okazał się nieuzasadniony. Podobnie niezasadny okazał się zarzut niezastosowania ustawy sprzed nowelizacji ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo

o adwokaturze, bowiem także na gruncie tejże ustawy nie doszło do przedawnienia karalności, zaś sąd pierwszej instancji wyraźnie w uzasadnieniu swojego orzeczenia wskazał, że powoływał się przy wymiarze kary na ustawę z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze w brzmieniu obowiązującym do dnia 25 grudnia 2014 roku.

Nieuzasadnione są także zarzuty procesowe określone w punkcie 1. kasacji, a to zarzuty dokonania przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury nieprawidłowej kontroli instancyjnej. W ocenie Sądu Najwyższego, sąd drugiej instancji w prawidłowy sposób ocenił i rozważył podniesione przez obwinionego zarzuty odwoławcze. Przede wszystkim, w myśl obowiązku zawartego w art. 433 § 2 kpk, sąd *ad quem* odniósł się do wszystkich podniesionych zarzutów, rzetelnie je oceniając i w konsekwencji, w oparciu o konkretne argumenty, znajdujące oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, wskazał dlaczego zostały one uznane przez sąd drugiej instancji za bezzasadne. Spełnione tym samym zostały także wymagania wynikające, ze stosowanego odpowiednio w niniejszym postępowaniu, art. 457 § 3 kpk, zgodnie z którym w uzasadnieniu należy podać, czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne. W uzasadnieniu orzeczenia sądu drugiej instancji sąd ten szczegółowo i konkretnie wskazał ocenę każdego z podniesionych przez obwinionego w odwołaniu zarzutów, rzetelnie wskazując motywy uznania podniesionych przez skarżącego uchybień za niezasadne.

Sąd Najwyższy nie podzielił także zarzutu wskazanego w punkcie 2. kasacji, który dotyczy naruszenia art. 399 kpk w związku z art. 95n ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze poprzez uznanie przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury, iż zmiana kwalifikacji prawnej czynu z § 50 na § 50 ust. 1 Zbioru Zasad i Godności Zawodu wobec usprawiedliwionej nieobecności na rozprawie adwokata B. P. nie stanowiła ograniczenia jego prawa do obrony i uzasadnienia złożenia wniosku o odroczenie rozprawy celem złożenia nowych wniosków dowodowych. W ocenie Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie nie doszło do zmiany kwalifikacji prawnej czynu, co zasadnie i przekonująco wyjaśnił także w motywach sąd drugiej instancji. Zdaniem Sądu Najwyższego w toku postępowania dyscyplinarnego doszło jedynie do uszczegółowienia przypisanej kwalifikacji prawnej, z ogólnie wskazanego § 50 na szczegółowe wskazanie § 50 ust. 1. Zmiana taka jest konieczna, bowiem opis czynu przypisanego w toku postępowania dyscyplinarnego powinien być precyzyjny i konkretny, aby w sposób niebudzący wątpliwości wskazywał, jaki czyn jest przedmiotem oceny organu dyscyplinarnego. W niniejszej sprawie był on sprecyzowany od samego początku, bowiem wyrażono go w sposób opisowy. Obwiniony od samego początku postępowania dyscyplinarnego miał świadomość kwalifikacji prawnej

zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego i w tym zakresie podejmował aktywnie obronę. Nie można zgodzić się z poglądem wyrażonym w kasacji, że uszczegółowienie kwalifikacji na ostatniej rozprawie naruszyło prawo obwinionego do obrony, co także było przedmiotem szczegółowych wyjaśnień sądu drugiej instancji, które to wyjaśnienia Sąd Najwyższy podziela i przyjmuje za swoje.

Niezasadny jest także podnoszony zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art. 86 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze, odnoszący się do braku kontroli z urzędu kwestii związanych z możliwością zawieszenia postępowania do czasu zakończenia postępowania karnego pomimo informacji znajdujących się w aktach sprawy o takim postępowaniu. Zgodnie z tym przepisem postępowanie dyscyplinarne toczy się niezależnie od postępowania karnego o ten sam czyn, może być jednak zawieszone do czasu ukończenia postępowania karnego. Jasna i precyzyjna treść analizowanej normy wprost wskazuje, że przepis ten ma charakter fakultatywny, a zatem jego zastosowanie zależy od decyzji organu prowadzącego postępowanie dyscyplinarne. Brak zawieszenia postępowania dyscyplinarnego przez sąd dyscyplinarny, nie może stanowić podstawy do wywiedzenia z tego tytułu skutecznego zarzutu, z uwagi na fakultatywność tego uprawnienia. Mając to na uwadze sformułowany w tym zakresie zarzut okazał się niezasadny.

Sąd Najwyższy na marginesie zauważa, że odmienne są cele obu jednocześnie prowadzonych względem tego samego podmiotu postępowań, to jest postępowania karnego i postępowania dyscyplinarnego. Zauważyć bowiem należy, że zasadniczą rolą postępowania dyscyplinarnego jest stanie na straży właściwego wykonywania zawodu, to znaczy w zgodzie z przepisami prawa i godnością zawodu. Ocena zachowania danego podmiotu dokonywana jest przede wszystkim z punktu widzenia zgodności jego zachowania ze wzorcową powinnością zachowania. Z kolei cele postępowania karnego zostały określone w art. 2 § 1 kpk i sprowadzają się one do tego, aby 1) sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności; 2) przez trafne zastosowanie środków przewidzianych w prawie karnym oraz ujawnienie okoliczności sprzyjających popełnieniu przestępstwa osiągnięte zostały zadania postępowania karnego nie tylko w zwalczaniu przestępstw, lecz również w zapobieganiu im oraz w umacnianiu poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego; 3) zostały uwzględnione prawnie chronione interesy pokrzywdzonego przy jednoczesnym poszanowaniu jego godności; 4) rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło w rozsądnym terminie.

Odmienne zatem są założenia, które stanowią źródło odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej, które pomimo swojego represyjnego charakteru mają za zadanie realizację odmiennych celów.

Odnosząc się do zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej kary dyscyplinarnej należy w pierwszej kolejności zauważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego w zasadzie jednolicie prezentowany jest pogląd, zgodnie z którym „rażąca niewspółmierność kary zachodzi wówczas, gdy *prima facie* widać znaczącą, wyraźną i oczywistą dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą. W judykaturze Sądu Najwyższego podnosi się, że <<pojęcie rażącej niewspółmierności kary oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną). Należy dodać, że przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona tylko wtedy, gdy na podstawie ustalonych okoliczności sprawy, które powinny mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna różnica między karą wymierzoną a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo>> (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2019 roku, II DSI 71/18, LEX nr 2632306). Nie można zatem pominąć tego, że w tym przypadku chodzi o różnicę zasadniczej natury, oczywistą, rzucającą się w oczy i niedającą się zaakceptować nieproporcjonalność kary orzeczonej w stosunku do kary sprawiedliwej, zasłużonej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2019 roku, sygn. akt II DSI 31/19, Legalis nr 1892880)” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2019 roku, sygn. akt II DSI 6/19, LEX nr 2688899).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt analizowanej sprawy, w ocenie Sądu Najwyższego orzeczone wobec obwinionego kara wydalenia z zawodu spełnia kryteria proporcjonalności i jest adekwatną reakcją dyscyplinarną na popełnione przez niego przewinienia, pozostające w sprzeczności z podstawowymi zasadami i regułami postępowania przedstawiciela zawodu prawniczego. Podkreślić należy, że zachowanie właściwych standardów postępowania ma fundamentalne znaczenie w odniesieniu do działalności zawodowej adwokata związanej ze świadczeniem pomocy prawnej, jako głównego przedmiotu

aktywności danego podmiotu. Wyższe standardy postępowania nałożone na adwokatów, jako przedstawicieli zawodu zaufania publicznego, wynikają przede wszystkim z konieczności ochrony godności i autorytetu adwokata i korporacji, jako pewnej wartości, z której wyprowadza się wzorcową powinność zachowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2019 r., sygn. akt II DSS 16/18). Orzeczona w niniejszej sprawie kara nie wychodzi poza stopień zawinienia obwinionego i znajduje uzasadnienie także w szkodliwości korporacyjnej popełnionych czynów, w szczególności w zakresie czynu określonego w punkcie 2, to jest wprowadzeniu klienta w błąd i braku zwrotu określonych środków pieniężnych na rzecz klienta.

Sąd Najwyższy podkreśla, że „szkodliwość korporacyjna stanowi skutki, które wynikają z postępowania danego podmiotu w sposób sprzeczny z przyjętą wzorcową powinnością zachowania dla korporacji, do której należy” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2019 roku, II DSI 31/18, LEX nr 2642152). Można zatem stwierdzić, że jest to szkodliwość społeczna w rozumieniu przesłanek prawa karnego, oceniana w kontekście szkodliwości wobec danego środowiska zawodowego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że wyznaczając rozmiar tej szkodliwości należy odnieść się między innymi do czynników podmiotowych postępowania danej osoby, a więc przeżyć psychicznych towarzyszących popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego, mających istotne znaczenie dla jego oceny prawnej. Co więcej, wpływ na jej rozmiar ma powstała szkoda wynikająca z postępowania obwinionego, a także sposób i okoliczności popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, czy rodzaj i znaczenie naruszonych reguł. Nie można pominąć także, przy ocenie tego kryterium także rozmiaru ujemnych skutków jakie wynikają z działania podmiotu dla autorytetu i zaufania do danego zawodu prawniczego, a w konsekwencji dla całego wymiaru sprawiedliwości.

Zachowanie obwinionego B. P. była postępowaniem nieuczciwym, naruszającym podstawowe obowiązki nałożonego na pełnomocnika i podważającym fundamentalne zasady wykonywania zawodu adwokata, który oparty jest na lojalności i zaufaniu. Niedopuszczalna jest sytuacja, w której pełnomocnik nie rozlicza się niezwłocznie z klientem, zatrzymując przekazane

przez sąd na rzecz klienta środki pieniężne, przy pierwotnym wprowadzeniu klienta w błąd. Zachowanie takie każdorazowo powinno spotkać się ze zdecydowaną reakcją dyscyplinarną, wskazującą na jego wyjątkowo naganny charakter. Podkreślić należy, że w ocenie Sądu Najwyższego, zarówno względy prewencji indywidualnej, jak i generalnej, przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności sprawy, przemawiają za słusznością wymierzonych jednostkowych kar dyscyplinarnych, w tym także w konsekwencji kary pozbawienia prawa do wykonywania zawodu.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy postanowił jak na wstępie.